Nr. 125 (485). Środa, 9 Maja 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 1.50. Kwartalnie Mk. 4.50.
Za odnosz. do domu jednoraz. 30 fen., dwuraz. 70 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 1.80, kwartalnie Mk. 5.40.

Cena numeru pojedyńczego w Warszawie i w Łodzi 10 fen.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Kredytowa 18 (Erywańska)
Redakcya i Administracya w Łodzi:
Piotrkowska 86.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście). Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 75 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petitow. (str. 4 szp.)

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** Admin. „Kuryera Płock."; **Pabianice:** Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 8 maja:

Wschodni teren walk:

Sytuacya jest niezmieniona.

Zachodni teren walk:

Grupa wojsk Ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na froncie pod Arras w dalszym ciągu wzmocniła się walka artyleryi.

Odparto krwawo ataki nieprzyjacielskie na park zamkowy w Roeux i stanowiska pomiędzy Fontaine — Riencourt.

W walkach o posiadanie Bullecourt pozostał w posiadaniu przeciwnika południowy skraj wsi.

Dzisiaj rano wojska nasze zdobyły szturmem Fresnoy i utrzymały tę miejscowość, pomimo usiłowań angielskich zmierzających ku jej odzyskaniu. Dotychczas sprowadzono przeszło 200 jeńców i 6 karabinów maszynowych.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na polu bitwy nad Aisne, po gorących i ciężkich zapasach ostatnich dni, miejscami działalność bojowa wczoraj ustała. Do większych walk w ciągu dnia doszło jeszcze na północy od Craonelle, gdzie Francuzi trudzili się, za pomocą bezskutecznych i obfitujących w straty ataków, odebrać nam stanowiska górzyste pomiędzy Hurtebise — Ferme a Craonne. W żadnym punkcie nie odnieśli oni sukcesu.

W godzinach wieczornych i rannych nastąpiły nieprzyjacielskie natarcia częściowe na wielu punktach frontu od Vauxaillon a Corbeny, które pomijając nieznaczne sukcesy lokalne Francuzów na zachodzie od Craonne, rozchwiały się wobec bohaterskiej obrony.

Pod La Neuville silny ogień artyleryi dał początek popołudniu bezskutecznemu atakowi nieprzyjacielskiemu na wzgórze 100 i przyległe rowy nasze.

W Szampanii zwalczały się wzajemnie artylerye z wzmagającą się gwałtownością.

Zamierzony przez Francuzów atak na wzgórze na północy od Prosnes nie zdołał rozwinąć się w naszym ogniu niszczącym. Nieprzyjaciel, który chwilowo wtargnął do pozycyi naszych, odrzucony został do swych stanowisk wyjściowych.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Würtemberskiego.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

* * *

Dnia 7 maja nieprzyjaciel stracił 20 latawców. Porucznik Bernert zestrzelił swego 27, a porucz. v. Richthoven 20 przeciwnika.

Front macedoński:

Pomiędzy jeziorami Ochrida a Prespa Austryacy i Turcy odparli krwawo natarcia nieprzyjacielskie.

Po dwudniowem silnem przygotowaniu przez artyleryę nastąpiły wczoraj w łuku Cerny na froncie o szerokości 8 klm. oczekiwane ataki nieprzyjacielskie, które, dzięki znakomitemu zachowaniu się sprzymierzonych wojsk niemieckich i bułgarskich, zostały odparte.

Dzisiaj rano ten sam los spotkał nowe natarcie Francuzów, Rosyan i Włochów.

Na zachodzie od Wardaru i nad jeziorem Doiran przekracza nieprzyjacielska, rozwinęła, przekraczająca zwykłą miarę, działalność.

* * *

W miesiącu kwietniu przeciwnik stracił 362 latawce i 29 balonów na uwięzi. Z pośród pierwszych, 299 zestrzelono w walkach w powietrzu. Myśmy utracili 74 latawce i 10 balonów na uwięzi.

Ubiegły miesiąc wykazał, iż niemieckie lotnicze siły zbrojne znajdują się na zupełnej wysokości swego zadania, podczas, gdy nasze środki obronne trudziły się skutecznie bronić ojczyzny przed bezowocnymi atakami nieprzyjaciela za pomocą bomb. Ciężkie walki kwietniowe wymagały najwyższych wysiłków ze strony znajdujących się w polu lotników, balonów na uwięzi i obronnych dział lotniczych. W wielodniowych ścisłych współdziałaniach okazali się na wysokości zadania.

Nasze eskadry z bombami zburzyły ważne urządzenia wojskowe. Nasza lotnicza służba wywiadowcza udzieliła kierownictwu pełnych wartości wiadomości. Pełen ofiarności udział lotników naszych na polu walki wspierał w najlepszy sposób walczące ciężko, piechotę i artyleryę.

Pierwszy General - Kwatermistrz
Ludendorff.

Sprawozdanie admiralicyi niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 8 maja:

Na morzu Śródziemnem zatopiono ponownie 12 parowców i 2 żaglowce o ogólnej pojemności przeszło 50,000 ton, w tem dnia 3-go kwietnia uzbrojony parowiec angielski „Ardgask" 4.500 t., z ładunkiem różnym, w drodze z Anglii do Francyi; dnia 4 kwietnia uzbrojony parowiec angielski „Carkgate" 3,232 t. i uzbrojony, dobrze naładowany parowiec angielski klasy „City" 7,000 t.; dnia 7 kwietnia uzbrojony parowiec angielski „Maplwood" 3,239 t., wiozący 5,175 ton rudy żelaznej z Tunisu do Anglii; dnia 8 kwietnia parowiec włoski „Alba" 1,639 t. z węglem dla Włoch; dnia 10 kwietnia uzbrojony parowiec angielski „Esterel" 2,5?4 t. z bawełną; dnia 11 kwietnia parowiec angielski „Gyfarthfa" 5,114 t., wiozący 3,000 ton owsa i 5,600 ton prezerw z Oranii do Salonik, na usługach rządu francuskiego; dnia 13 kwietnia uzbrojony parowiec angielski „Glendiffe" 2,572 t. z węglem dla Włoch; dnia 15 kwietnia na morzu Egejskiem w całości zapełniony wojskiem angielski parowiec transportowy „Arcadia" 8,930 t., który w kilka minut po ugodzeniu torpedą zatonął, zabierając ze sobą do głębi większą część wojska.

Szef Sztabu Admiralicyi marynarki.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 8 maja:

Sytuacya nigdzie nie uległa zmianie.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer.
Feldmarszałek - porucznik.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 7 maja. — Główna kwatera donosi 6 maja:

Front macedoński: W łuku Cerny w ciągu całego dnia i nocy trwał z krótkiemi przerwami gwałtowny ogień nieprzyjacielski.

Na wzgórzu 1.050 ożywiony ogień min.

Na prawym brzegu Wardaru, na południe od Gewgheli, po gwałtownem przygotowaniu przez artyleryę zbliżyły się oddziały nieprzyjacielskie do naszych posterunków przednich.

Na zachodzie od jeziora Doiran trwa gwałtowny ogień artyleryi, min i karabinów maszynowych, skierowany na wysunięte naprzód stanowiska nasze.

Na równinie Seresu stała się więcej ożywiona obustronna działalność artyleryi.

Porucznik Burkhardt zestrzelił na wschodzie od Cerny nieprzyjacielski balon na uwięzi.

Front rumuński: Spokój.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 7 maja. — Wielki sztab generalny donosi 6 maja:

Front zachodni: W kierunku na Kowel w okolicy Kuchar i Wielicka, oraz w kierunku Włodzimierza Wołyńskiego w okolicy Zarania (?) i Szelwowa skierował przeciwnik silny ogień artyleryi na nasze rowy.

W kierunku Złoczowa, w okolicy Karberowców przeciwnik przeszedł w nocy na 6 maja do ofenzywy. Straże nieprzyjacielskie zbliżyły się do naszych zasiek z drutu, lecz powitane zostały ogniem naszej artyleryi i karabinów maszynowych, poczem cofnęły się do swych rowów wyjściowych.

Na pozostałym froncie ogień karabinowy i ożywione wywiady.

Front rumuński i kaukaski: Ogień karabinowy i przedsięwzięcia patroli.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 8 maja. (T. wł.). — Urzędowo donoszą 7 maja po południu:

Wczorajszy wieczór i noc odznaczyły się nowymi kontrnatarciami Niemców w okolicy na północnym zachodzie od Soissons i pod Chemin des Dames. Od dnia wczorajszego stwierdziliśmy obecność czterech nowych dywizyj.

Bardzo gwałtowne, przygotowane za pomocą silnego ostrzeliwania, kontrataki niemieckie skierowane na stanowiska nasze pod Ferme Roye, na froncie Cerny - Hurtebise i na wzgórzach pod Craonne i Vauclerc. Walka, która przybrała ożywiony i zacięty charakter zakończyła się na korzyść naszych wojsk, które wszędzie utrzymały swe stanowiska. Pokonane ogniem naszej ciężkiej artyleryi polowej i karabinów maszynowych masy niemieckie poniosły znaczne straty. W ciągu tej walki zwiększyła się liczba wziętych przez nas jeńców, ilość których przekracza obecnie 6.200. Ogólna liczba wziętych przez Francuzów jeńców w bitwie, która rozpoczęła się dnia 8 kwietnia, wynosi 29.000.

Paryż, 8 maja. (T. wł.). — Urzędowo donoszą 7 maja wieczorem:

W ciągu dnia nieprzyjaciel nie ponawiał usiłowań swoich około młyna pod Laffaux i Chemin des Dames.

Walka artyleryi trwała w dalszym ciągu. Szczególnie pod Hurtebise i w odcinku Craonne. Według zeznań jeńców, wziętych do niewoli w tym odcinku, poniosły bardzo ciężkie straty cztery świeże pułki, które brały udział ostatniej nocy w bezowocnych atakach. W rękach naszych pozostało około 100 jeńców, w tem 2 oficerów.

Na pozostałym froncie trwa umiarkowana działalność artyleryi.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 8 maja. (T. wł.). — Główna kwatera donosi 7 maja po południu:

Gwałtowne walki toczą się na linii Hindenburga na zachodzie od Bullecourt. Poprawiliśmy stanowiska nasze i uczyniliśmy postępy na zachodzie od Bullecourt.

Nocny atak nieprzyjaciela za pomocą bomb na południu od Oppy, został odparty.

Londyn, 8 maja. (T. wł.). — Nieprzyjaciel skierował przy pomocy znacznych sił trzeci kontratak na nasze nowe stanowiska na południu od drogi Souchez. Pierwsze szeregi doszły do krzaków na froncie naszych rowów i załamały się potem w ogniu naszej piechoty i karabinów maszynowych. Następne szeregi uchwycone zostały naszym ogniem artyleryjskim. Ani jeden Niemiec nie doszedł do naszych rowów. Dzisiaj rano wzięty został pod nasz ogień artyleryjski i karabinów maszynowych oddział nieprzyjacielski, znajdujący się na odkrytem stanowisku pod Bullecourt. Poniósł on ciężkie straty.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 7 maja. — Główna kwatera donosi 6 maja:

Na rozmaitych punktach toczą się walki artyleryi.

W Petersburgu.

Sztokholm, 8 maja (T. wł.). — Specyalny sprawozdawca „Stockholms Dagbladet" donosi, iż Petersburg nie jest tak spokojnem miastem, jak je określają telegramy oficyalne. Robotnicy i pracownicy najrozmaitszych zawodów strajkują bezustannie. Więcej umiarkowane elementy klasy roboczej i obywateli są wielce zaniepokojeni wskutek ciągłej niepewności. Pociągi odchodzące w głąb kraju przepełnione są uciekinierami. Żołnierze opuszczają tłumnie front.

Manifestacye w Petersburgu.

Rotterdam, 8 maja (T. wł.). — Według „Nieuwe Rotterdamsche Courant", korespondent petersburski „Daily Telegraph" pisze: Podczas manifestacyj, jakie miały miejsce w ubiegły czwartek po południu przed pałacem Taurydzkim, do tłumu manifestantów przyłączył się batalion rezerwowy jednego z pułków finlandzkich. Żołnierze nieśli chorągwie z napisami: „Precz z Milukowem! Precz z zaborcami!" Przyłączyły się również inne oddziały wojskowe, aż wreszcie zgromadziło się około 15,000 żołnierzy z chorągwiami i odezwami. Przeprowadzono kontrmanifestacye na rzecz rządu. Po północy Milukow wypowiedział do ludności przemowę, o której już donoszono. W dalszym ciągu nocy nastrój ludności stawał się coraz pomyślniejszy dla rządu. Żołnierze byli zdaje się tego przekonania, iż rząd tymczasowy nie może uczynić nic innego, jak tylko ogłosić warunki pokoju oraz, że Niemcy przyjmą je wówczas. Wieczorem grupy robotników udały się do Dumy, niosąc chorągwie, na których widniały napisy, zawierające hasła krańcowych elementów.

Oświadczenie generała Aleksiejewa.

Amsterdam, 8 maja. (T. wł.). — Londyński „Times" dowiaduje się z Petersburga, że gen. Aleksiejew w ubiegły czwartek po dokonaniu inspekcyi frontu północnego wyraził się bardzo ostro przeciw pokojowi bez aneksyi i bez odszkodowania, co wśród wojska uważane by było za pokój sromotny.

Aleksiejew zapowiada w najbliższej przyszłości wielkie bitwy na froncie rosyjskim.

Zdaniem jego, największem dziś niebezpieczeństwem jest Petersburg, w którym ani na ludność, ani na wojsko liczyć nie można.

W przededniu nowej burzy w Rosyi.

Kolonia, 8 maja. (T. wł.). — Do „Köln. Zeitung" donoszą z Kopenhagi: „Nota Milukowa zbliżyła wewnętrzne położenie Rosyi do ostatecznego przesilenia. Nota ta została ułożona i ogłoszona, skutkiem bezpośredniego polecenia koalicyi, głównie zaś Anglii. Dowodzi to, że wtrącanie się sprzymierzeńców do wewnętrznych spraw Rosyi staje się coraz bezwzględniejsze i coraz bardziej otwarte. Gromadzące się nad Petersburgiem chmury stanowią zaledwie przygrywkę do bliskich katastrofalnych wydarzeń. Położenie zaostrza jeszcze brak zgody i polityka protekcyi w najwyższym zarządzie wojskowym, rozluźnienie dyscypliny śród armii, oraz coraz wyraźniej wyczuwające się przeciwieństwa pomiędzy wojskami, które przyłączyły się do rewolucyi, oraz temi, które trzymały się od niej zdaleka.

Obrona Petersburga.

Bern, 8 maja. (T. wł.). — **Petersburska Agencya Telegraficzna donosi: Generał Kornilow, naczelny dowódca wojsk okręgu petersburskiego, opublikował następujący rozkaz dzienny: Aby sformować nową silną armię, któraby broniła stolicy naszej od ataku nieprzyjaciela zewnętrznego, oraz mogła utrwalić zdobytą przez Rosyę wolność, zarządzam wznowienie związków rezerwistów okręgu, zgodnie ze wskazówkami przezemnie wydanemi, i polecam bez zwłoki rozpocząć regularne ćwiczenia wojskowe związków. Owe związki wznowione pozostaną w Petersburgu zgodnie z deklaracyą rządu tymczasowego i mają być gotowe do obrony wolności obywateli a w razie ruchu nieprzyjaciela przeciwko Petersburgowi mają stawić mu opór i powstrzymać go zdala od stolicy.**

Anarchia na froncie rosyjskim.

Malmoe, 8 maja. (T. wł.). — Z szeregu sprawozdań, zamieszczonych w „Prawdzie" i „Socyaldemokracie" wynika, iż zamieszanie na froncie stale wzrasta, przeważnie zaś na frontach południowo-zachodnim i północno-wschodnim. Podczas gdy w okopach porządek jako tako daje się utrzymać, na terenie etapowym coraz bardziej szerzy się anarchia. Częstokroć oficerowie opuszczają swe stanowiska i uciekają. Ponieważ głównie na froncie północnym rozluźnienie dyscypliny w różnych oddziałach wojsk przybiera formy niebezpieczne, generał Aleksiejew udał się do Pskowa, Dźwińska i Rygi, ażeby tam na wielkich zebraniach wyjaśnić żołnierzom niebezpieczeństwo, grożące z powodu podobnego postępowania. W Dźwińsku na jednem z zebrań takich, na którem byli obecni Aleksiejew i Ruzskij, pewien delegat żołnierzy oświadczył, że żołnierze na froncie nie chcą już dalszego prowadzenia wojny. Podróż gen. Aleksiejewa, według wiarogodnych doniesień, całkowicie zawiodła. Na zebraniu żołnierskiem w Pskowie najzwyczajniej zaproponowano gen. Aleksiejewowi, aby ustąpił ze swego stanowiska. To samo żądanie skierowano również pod adresem Brusiłowa i Hurkiego.

Konferencye angielsko-francuskie.

Londyn, 8 maja. (T. wł.). — Przedstawiciel paryski „Times'a" nadsyła sprawozdanie z konferencyi odbytych pomiędzy Lloydem Georgem, lordem Robertem Cecilem, feldmarszałkiem Haighem, gen. Robertsonem i admirałem Jellievem. Przedstawiciel paryski pisze, co następuje: Wszelkie pytania dotyczące kierunku operacyj we Francyi i na wschodzie zostały sprawdzone i osiągnięto zupełne porozumienie obydwóch rządów. Stwierdzić należy z zadowoleniem, iż pomiędzy sprzymierzonymi doszło do tak pomyślnej konferencyi. Należy podnieść zwłaszcza to, że podczas zjazdu porozumieli się osobiście sir Wiliam Robertson i generał Petain. Skontrolowano całą sytuacyę polityczną, mając na względzie jeszcze bliższe porozumienie się w polityce i środkach. Podczas śniadania wydanego na cześć obradujących, zabrał głos prezes ministrów Ribot i wyraził zadowolenie rządu francuskiego z powodu wyników osiągniętych podczas zjazdu. Jednolitość frontu, powiedział Ribot, osiągniętą została pomiędzy sprzymierzeńcami. Lepszej jednolitości nie moglibyśmy sobie życzyć. Obydwie armie pracują i walczą według jednego planu. Widzieliśmy i będziemy widzieć, iż ta jednolitość działania rozciągnie się również na inne fronty, a dzięki sile naszych sprzymierzeńców osiągnie sukcesy. Działamy wspólnie i dążymy do zwycięstwa.

Konferencya międzyparlamentarna.

Paryż, 8 maja. (T. wł.). — Doniesienie Agencyi Havasa: Konferencya międzyparlamentarna koalicyi odbyła wczoraj dwa ostatnie posiedzenia i przyjęła jednogłośnie następujący porządek dzienny:

„Członkowie konferencyi międzyparlamentarnej sprzymierzonych krajów stwierdzają w zakończeniu swego czwartego zjazdu, w pracach ich potwierdziła się zupełna jednomyślność co do dróg, jakie należy obrać, ażeby dyplomatyczne i wojskowe wystąpienia aliantów uczynić jednolitemi i skutecznemi, ażeby zapewnić aprowizacyę i doprowadzić siły swe do najwyższego stanu. Co do nowej formy pacyfistycznych machinacyj, to członkowie konferencyi podkreślili ponownie, iż jednomyślnie postanowili zawrzeć wspólnie pokój, który zapewniłby światu swobodę narodową, zwycięstwo wolności i prawa.

Skóra na niedźwiedziu.

Lugano, 8 maja (T. wł.). — Urzędowe doniesienie „Popolo d'Italia" z Rzymu głosi, że mocarstwa koalicyjne niemal całkowicie porozumiały się w kwestyach śródziemnomorskich. Główne zasady umowy tej są następujące: 1) zupełne odsunięcie państw centralnych od morza Śródziemnego; 2) podział nowych terytoryów śródziemnomorskich na zasadach równowagi. Włochy, oprócz wschodniego wybrzeża morza Adryatyckiego, z którego pewne części mają być odstąpione Serbii i Kroacyi, otrzymać mają całe wybrzeże Małej Azyi pomiędzy Smyrną i Aleksandrettą, pozatem jeszcze dawne ziemie w bliskości Turcyi azyatyckiej.

Ofiary wśród cywilnej ludności.

Berlin, 8 maja (T. wł.). — „Kreuzzeitung" donosi, iż liczba zabitych i rannych, wskutek nieprzyjacielskich ataków lotniczych, mieszkańców okupowanych terenów Francyi i Belgii, w kwietniu 1917 r. znacznie wzrosła. Poniosło mianowicie śmierć 17 mężczyzn, 16 kobiet, 10 dzieci, zaś odniosło rany 15 mężczyzn, 30 kobet i 22 dzieci.

Według „Gazette des Ardennes" w ciągu ostatnich 20 miesięcy ofiarą pocisków angielskich i francuskich padło 2824 spokojnych mieszkańców francuskich i belgijskich, obsadzonych przez Niemców terenów.

U wybrzeży flandryjskich.

Bern, 8 maja. (T. wł.). — Współpracownik „Journalu", znajdujący się chwilowo przy flocie angielskiej, w kwestyi punktów oparcia dla niemieckich łodzi podwodnych na wybrzeżu flandryjskim, pisze co następuje: „Dlaczego te punkty oparcia nie zostały jeszcze zniszczone? Niestety, trzeba odpowiedzieć na to, że okręty angielskie, zbliżające się do wybrzeży, są brane pod ogień niemieckich baterji nadbrzeżnych, podczas gdy same jeszcze zupełnie strzelać nie mogą. Monitory angielskie, znajdujące się w oddaleniu 33 kilometrów od wybrzeża flandryjskiego, już wchodzą w sferę doskonałego ognia zatorowego".

Aprowizacya Anglii a wojna ł. p.

Bazylea, 8 maja (T. wł.). — Jak donosi „Secolo" z Londynu, coraz bardziej utwierdza się tam przekonanie, iż dla Anglii nie da się rozwiązać problemu aprowizacyjnego, jeżeli zatapiania okrętów wzrastać będą w dalszym ciągu w stosunku dotychczasowym. Dziennik zaznacza, **iż na 100 zaatakowanych okrętów, przeciętnie 30 może uniknąć zatopienia.**

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 8 maja:

Przy pochmurnej pogodzie i deszczu ustala dzisiaj działalność bojowa tak pod A r r a s, jak również nad A i s n e.

Sprawozdanie admiralicyi niemieckiej.

Berlin. Urzędowo donoszą 8 maja:

Według świeżo otrzymanych wiadomości, znowu zatopiono trzy nieprzyjacielskie parowce transportowe, mianowicie dnia 15 kwietnia na wschodzie od M a l t y silnie obsadzony, przez dwa kontrtorpedowce włoskie eskortowany wojskowy parowiec transportowy o pojemności 10,000 ton brutto, płynący do Egiptu; dnia 20 kwietnia na zachodzie od G i b r a l t a r u angielski, przemalowany na kolor szary, wojskowy parowiec transportowy około 12,000 ton, płynący w kierunku wschodnim; dnia 4 maja na morzu Jońskiem wolski wojskowy parowiec transportowy „Porseo" o pojemności 3935 ton, wiozący żołnierzy pułku Nr. 61. Parowiec ten zatopiono, pośród eskorty kontrtorpedowców.

Delegaci na konferencyę w Sztokholmie.

Berlin, 8 maja. (T. wł.). — Zarząd partyi niezależnych postanowił wespół z frakcyą parlamentarną i sejmową wydelegować do Sztokholmu na konferencyę Haasego, Bernsteina, Adolfa Hoffmanna, Kautskego i Zietza.

WARSZAWA.

Kalendarzyk.

Dziś: Grzegorza.
Jutro: Izydora.

Wschód słońca o godz. 5 m. 17.
Zachód o godz. 8 m. 37.

Rocznice.

Dnia 9 r. 1794. Z wyroku Rady Tymczasowej ukarano w Warszawie śmiercią na szubienicy, jako zdrajców ojczyzny, ks. Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, hetmana Ożarowskiego, Ankwicza i Zabiellę.

„ 1813. Książę Józef Poniatowski z wojskiem wyszedł z Krakowa, aby się połączyć z zastępami Napoleona.

„ 1842. W Paryżu zmarł gen. Karol Kniaziewicz.

Kronika warszawska.

Otwarcie kursu nauk dyplomatycznych i konsularnych.

(o) Wczoraj w gmachu szkoły hr. Zamoyskiego po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Szmigielskiego w kaplicy szkolnej — o godz. 11 i pół r. nastąpiło otwarcie rocznego kursu akademickiego nauk dyplomatycznych i konsularnych przy istniejącej już szkole nauk społecznych i handlowych.

Przy stole prezydyalnym zasiedli pp.: Rogier hr. Łubieński, jako przewodniczący, ks. Szmigielski, Kondratowicz, Libicki, Sokolnicki, Mikłaszewski, Reyman i Piechowski.

Zebranie zagaił Roger hr. Łubieński, w krótkim przemówieniu witając zebranych, podnosząc wagę nowej placówki oświatowej i społecznej i ogłaszając szkołę za otwartą.

Mówca następny, p. Reyman określał kierunek i zadania szkoły oraz obowiązki, jakie oczekują słuchaczów.

P. Sokolnicki wreszcie zainaugurował wykłady prelekcyą na temat ogólnej charakterystyki polityki europejskiej w 18 i 19 stuleciach.

Zakończył uroczystość ogólniejszem przemówieniem p. Libicki.

Obecnych było przeszło sto osób: profesorów, zaproszonych gości i słuchaczów kursów.

W sprawie tramwajów.

(o) Wedle obiegających wieści, roboty w zburzonej wskutek wybuchu kotła elektrowni tramwajowej, posunęły się o tyle, że jeszcze przed upływem miesiąca spodziewać się można uruchomienia części wagonów tramwajowych. Obecnie, prowadzone są ze zdwojoną energią pracę przy rekonstrukcyi torów tramwajowych, oraz naprawie bruków między torami. Od czasu do czasu, potrzebne materyały dowożone są na platformach przyczepionych do elektrowozu, który porusza się za pomocą prądu dostarczonego z elektrowni miejskiej. Naturalnie widok tramwaju w ruchu budzi ogólną sensacyę w mieście i tłumy gromadzą się na chodnikach, wzdychając boleśnie do tych niedawnych czasów, kiedy to w Warszawie można było nietylko chodzić dowoli, ale i jeździć tramwajami.

Uzdrowienie Warszawy.

(o). Na jednem z posiedzeń rady miejskiej zwrócono do magistratu zapytanie co do dalszych zamiarów w zakresie uzdrowotnienia miasta. Urząd zdrowia publicznego, złożył w sprawie tej piśmienne wyjaśnienie, że sprawę uzdrowotnienia Wielkiej Warszawy uznaje za bardzo pilną, lecz opracowanie odpowiedniego planu wymaga przedwstępnych przygotowań. Wobec nawału prac bieżących i ograniczonych sił fachowych plan taki nie może być gruntownie opracowany, tembardziej, że sprawa uzdrowotnienia miasta wymaga udziału innych organów magistratu i rady miejskiej. Uzdrowotnienie przedmieść jest na porządku dziennym. Urząd zdrowia wyjednał na ten cel dosyć znaczne środki. Ważniejsze roboty już uskuteczniono, jak zasypanie jeziora „Sadurki" na Woli, uregulowanie ścieków na ul. Dworskiej w Mokotowie, wymurowanie wielkiego rowu odpływowego na Nowym Bródnie i in.

Mieszkania tanieją.

(o) Wskutek tego, że wiele rodzin już wynajęło letniska na cały sezon, aż do późnej jesieni, lub ma zamiar to uczynić, powymawiano przez oszczędność wiele lokali, rzeczy częściowo zabierając ze sobą, częściowo zostawiając na przechowaniu. Co dnia też zwiększa się ilość kart z wolnymi lokalami, oraz ogłoszeń o tanich mieszkaniach na czas letni. Również przybyło wiele lokali jednopokojowych, umeblowanych, gdyż są i tacy, którzy wyjeżdżając, składają meble do jednego pokoju, resztę zaś pokoi wynajmują na czas letni.

Co robić?

(o) W tych dniach w jednej z tanich kuchni zachorował ktoś z klijentów na atak sercowy. Zaczęto go ratować, lecz bezskutecznie. Jeden z obecnych zwrócił się do pobliskiego komisaryatu o wezwanie Pogotowia. Odmówiono mu, twierdząc, że do chorych na serce Pogotowie nie wyjeżdża i milicya w takich wypadkach nie może użyczyć telefonu. Co więc robić w podobnym razie?...

Nowy proceder.

(o) W czasie wojny obecnej namnożyło się przeróżnych, nieznanych u nas procederów. Między innemi, od pewnego czasu, można zauważyć różnych biedaków zbierających ogarki papierosów i niedopałki cygar, do specyalnych woreczków. Proceder ten, znany w wielkich miastach Zachodu, przedewszystkiem w Paryżu, nigdy u nas nie był widziany, gdyż wszelkiego rodzaju tytonie kosztowały bardzo niewiele. Obecnie, wskutek drożyzny tytoni i cygar, opłaca się znakomicie zbieranie owych niedopałków, które po odpowiedniem przerobieniu i oczyszczeniu, używane są do wyrobu papierosów lub tytoniu fajczanego.

Przeciw żebractwu.

(o) Jak wiadomo, magistrat za pośrednictwem wydziału ewakuacyjnego wysiedla z Warszawy do miejsc stałego pobytu osoby, nieposiadające środków do życia i niebędące stałymi mieszkańcami miasta. Okazuje się jednak, że znaczna liczba wysiedlonych napowrót powraca do miasta, i zajmuje się tu żebraniną. Wobec tego wydział dobroczynny magistratu uchwalił zwrócić się do milicyi o ustanowienie kontroli nad osobami, wysiedlanemi przez urząd ewakuacyjny i o przedsięwzięcie środków uniemożliwiających ukrywanie się takich osób w mieście. Powracający do Warszawy żebracy będą niezwłocznie wysyłani z Warszawy do właściwych gmin, do których są zaliczeni.

Przesilenie chlebowe skończyło się.

(o) Na początku bieżącego okresu, jak już pisaliśmy, brak chleba dał się odczuwać do tego stopnia, że płacono po 1.50 fen. do 2,00 mrk. za funt. Obecnie zaś jest wszędzie nadmiar chleba i stosownie do tego ceny się unormowały.

Zagadkowa tolerancya.

(o) Jeszcze w dniu 2 grudnia r. z. posterunkowy Janicki aresztował 19-letniego Szczepana K., niosącego podejrzany pakiet. Odprowadzony do komisaryatu zeznał, że niesie 60 funtów kaszy jęczmiennej, otrzymanej od zarządzającego sklepem komitetowym, Kazimierza S., w celu odniesienia na Nowe Bródno do brata, właściciela sklepiku spożywczego, że kasza pochodziła z sekcyi żywnościowej i że zapłacił za nią 18 rb. nie przedstawiwszy wcale bonów, bez których sklep nie ma prawa wydawania towarów. O tem wszystkiem spisano protokuł, stwierdzający winę S., który przecież, mimo to pozostawał przez cztery miesiące na posadzie zajmowanej, a w dalszym ciągu jest pracownikiem sklepu miejskiego, zarządzanego przez Radę opiekuńczą. Sklepik zakupował więc hurtownie kaszę ze sklepu miejskiego, a ludność po kilka godzin musiała stać w „ogonku", aby otrzymać pół funta kaszy, lub dowiedzieć się, że jej brakło...

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen" Bizeta.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Śluby panieńskie", jutro „Tamten" Zapolskiej.

Teatr Polski. Dziś Koło dramatyczne młodzieży akademickiej odegra na „Bratnią Pomoc" po raz pierwszy i jedyny „Ijolę" Żuławskiego, jutro premiera komedyi Musseta p. t. „Świeczka".

Teatr Mały. Dziś i jutro „Aszantka" Perzyńskiego.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Edukacya Fipcia".

Teatr Nowoczesny. Dziś i jutro „Dawid Cooperfield".

Teatr Nowości gra w dalszym ciągu operetkę Kalmana p. t. „Księżna Czardaszka".

Teatr Praski. Dziś i jutro „Damy i huzary" Fredry.

Z okolicy Warszawy.

Z Falenicy.

Najmocniej dolegającą każdemu sprawę niepomiernej drożyzny artykułów spożywczych ma u nas załagodzić komisya rozdziału żywności w gminie Zagóźdź. Należałoby dopilnować żeby mąka na chleb, zakupywana w Warszawie, była dowożoną do Falenicy, a nie rozpylała się po drodze. Obecnie w Falenicy chleba na kartki trudno kupić, a jeżeli się zdobędzie, to w chlebie w połowie znajdują się rozmaitego rodzaju domieszki, wyprodukowane przez domorosłą alchemję.

Miejscowości letniskowe Miedzeszyn, Falenica, Zatrubie, Michalin, Józefów i Anielin-Jarosław, będą połączone w jedną osadę z prerogatywami miejscowości leczniczej. Po takiej przemianie można będzie uporządkować tę miejscowość znaną i cenioną z powodu wybornych warunków klimatycznych.

Rozpoczęto tu budowę statui w formie kapliczki dla upamiętnienia zmartwychwstania Polski.

Obecny proboszcz parafii Zeżno, do której należy Falenica, raz na miesiąc przyjeżdża do Falenicy dla wygłaszania nauk moralno-społecznych i obyczajowych. Takie ojcowskie traktowanie parafian przez zacnego kapłana wywiera wpływ bardzo dodatni na ludność naszej osady.

Sezon letniskowy już się rozpoczął... z przyjazdem sporej liczby malarzy pokojowych, aby przyprowadzić do możliwego porządku bardzo zaniedbane lokale w licznych willach, już od dwóch lat cieszących się b. małą frekwencyą co do wynajmu, to też lokale są do wynajęcia po b. nizkich cenach.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Z łódzkiej miejscowej Rady opiekuńczej.

Wczoraj o godz. 5-ej po południu odbyło się posiedzenie łódzkiej miejscowej Rady opiekuńczej, które głównie poświęcone było sprawie wysyłania dzieci na wieś. Na posiedzeniu byli także obecni—prezes R. G. O. ks. Sapieha, wice-prezes zarządu p. Olszewski. Panowie ci wczoraj wieczorem opuścili Łódź.

Kwesta na Polską Macierz Szkolną.

W poniedziałek, dnia 7 b. m. o godz. 6½ wiecz. w lokalu łódzkiego Koła P. M. S., przy ul. Piotrkowskiej 151, odbyło się drugie organizacyjne zebranie komitetu urządzającego kwestę na Macierz Szkolną. Na zebraniu byli obecni członkowie zarządu łódzkiego P. M. S., delegaci Kół podmiejskich, oraz zaproszeni goście. Zebranie zagaił p. K. Fiedler, mówiąc, iż nakreślony budżet łódzkiego Koła w sumie 20 tysięcy rubli, nie tylko nie wystarcza na pokrycie wydatków, ale przyniesie nawet deficyt około 7 tysięcy rubli.

Dotychczas przeszło tysiąc analfabetów korzysta z nauki, drugi tysiąc uczęszcza na wykłady uzupełniające, pozatem wiele bardzo osób odwiedza odczyty i pogadanki, urządzane w różnych punktach miasta przez łódzkie Koło. P. Fiedler, podkreślając nieodzowność zasilenia funduszów tak niezbędnej instytucyi, jaką jest P. M. Sz., powołał na przewodniczącego ks. prałata Tymienieckiego. Sekretarzował inż. Jasiński.

Wywiązała się ożywiona dyskusya na temat: kiedy rozpocząć kwestę i czy Koła podmiejskie mają takową urządzać oddzielnie, czy też w połączeniu z Kołem w Łodzi. W sprawie tej zabierali głos pp. ks. Jaskłowski, Erecińskl i inni. W końcu uchwalono, iż Koła kwesty oddzielnie urządzać nie będą, lecz wespół z łódzkiem Kołem. Z zebranych funduszów Koła dostaną subsydya, wedle potrzeby. Następnie przystąpiono do podziału miasta na dzielnice. Uchwalono utworzyć 15 dzielnic. Postanowiono zaprosić na dzielnicowych osoby już obznajmione z urządzaniem kwesty.

Postanowiono w następną sobotę wybrać sekcyę, któraby zajęła się sprzedażą znaczka, zbieraniem ofiar na listy, zbieraniem książek i kwestowaniem na ulicy.

Ofiary w postaci książek będą przyjmowane do końca maja.

W końcu postanowiono wydać do ogółu mieszkańców Łodzi odezwę z gorącem wezwaniem o pomoc pod wszelkiemi postaciami.

Z Tow. polskich kupców i przemysłowców.

W poniedziałek, na pierwszem posiedzeniu nowowybranego zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców dopełniono podziału mandatów w sposób następujący: na przewodniczącego przez aklamacyę powołany został p. Jan Nowosielski, na pomocnika jego— p. Edm. Bogdański, na sekretarza — p. Jan Maciński, na skarbnika — p. Jan Styczyński, na gospodarza — p. Czesław Dybczyński, na bibliotekarza — p. Sylwester Jungowski.

Na wniosek p. Miszewskiego utworzono cztery wydziały: I kulturalno - oświatowy z przewodniczącym p. Stan. Miszewskim, — II ekonomiczno - handlowy, z przewodniczącym p. Janem Nowosielskim, — III techniczno-przemysłowy, z przewodniczącym p. Konstantym Kaweckim i IV wydział zebrań i rozrywek towarzyskich z przewodniczącymi p. Edmundem Bogdańskim i Stan. Kopczyńskim. Przy Stow. projektowane jest utworzenie instytucyi Izby wymiany. W celu omówienia szczegółów utworzenia takowej odbędzie się zebranie Zarządu w dniu 12 maja r. b., o g. 8-ej wieczorem.

Sprawozdanie dla Tymcz. Rady Stanu.

Wydział zdrowotności publicznej przy magistracie m. Łodzi w odpowiedzi na kwestyonaryusz, nadesłany przez Tymczasową Radę Stanu, przesłał jej sprawozdanie z działalności swej, obejmujące cztery zeszyty, wiele tablic, oraz 10 planów.

Nowe polskie sądy pokoju.

Czynności 2 nowych polskich sądów pokoju zaczną się 1-go czerwca. Mieścić się one będą w dotychczasowym budynku polskich sądów pokoju.

Zebranie zgromadzenia majstrów krawieckich.

Onegdaj wieczorem w lokalu chrześciańskiej Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117 odbyło się nadzwyczajne zebranie Zgromadzenia majstrów krawieckich, poświęcone sprawom rozszerzenia działalności cechu. Zebraniu przewodniczył podstarszy p. L. Staśkowski w asystencyi p. H. Blina i A. Antczakowskiego, pióro trzymał p. W. Łapienis. Ponieważ starszy Zgromadzenia p. Ignacy Podgórski, złożył mandat, obrano na jego miejsce p. Andrzeja Antczakowskiego.

Uzupełniono również skład członków Rady nadzorczej, do której weszli pp. Chrystyan Wutke, Stanisław Nowak, Wincenty Wieczorkiewicz, a do komisyi rewizyjnej p. Grzegorz Blin.

Po załatwieniu wyborów rozpoczęły się ożywione debaty nad sprawą ożywienia działalności cechu. Część zebranych zaproponowała utworzenie szkoły zawodowej, inni zaś proponowali utworzenie biblioteki fachowej i wydanie podręcznika, poświęconego nauce kroju, szycia, modeli, oraz mającego również na celu spolszczenie krawieckich wyrazów technicznych. Po ożywionej dyskusyi przyjęto wnioski w sprawie wydania podręcznika i utworzenia biblioteki zawodowej. Koszta powyższych urządzeń mają pokryć składki członkowskie.

Wniosek p. Chrystyana Blina w sprawie utworzenia kursów wieczorowych języka polskiego dla ewangelików został odrzucony, gdyż w tym celu istnieje szkoła terminatorów.

Zaproszenie na zjazd.

Magistrat m. Łodzi otrzymał zaproszenie na wzięcie udziału w zjeździe przemysłowców budowlanych w Warszawie.

Dowóz ziemniaków.

Zniesienie zakazu wwozu ziemniaków do miasta spowodowało wyjazd wielu kupców na prowincyę, w celu zakupienia większych transportów ziemniaków. Równocześnie wzmógł się dowóz ziemniaków, co wpłynęło znacznie na ceny ziemniaków. Ostatnio jeszcze żądano za nie do 30 rb. za korzec, obecnie zaś cena spadła do 20—22 rb. Prawdopodobnie jednak ceny ziemniaków, dzięki wolnemu dowozowi, w krótkim czasie jeszcze bardziej się zmniejszą.

Związek kelnerów.

Związek zawodowy kelnerów, jak i wiele innych zrzeszeń, z wybuchem wojny zawiesił swą działalność. Wobec tego jednak, że brak organizacyi dawał się coraz bardziej kelnerom odczuwać, postanowili oni wznowić działalność dawnego związku. Starania podjęte w tym kierunku u władz odniosły pożądany skutek i w tych dniach odbędzie się zebranie, na którem zostanie wybrany nowy zarząd.

Wyładowywanie towarów.

Według wyjaśnienia, wywieszonego na tutejszych stacyach kolejowych, wagony towarowe, które nadchodzą do Łodzi do godz. 10 rano, muszą być wyładowywane tegoż dnia najpóźniej do godz. 7 wieczorem.

Badanie mleka.

Ponieważ ostatnio zdarzały się częściej wypadki zafałszowania mleka, władze wzmocniły nadzór nad mleczarniami i podczas przeprowadzanej w ostatnich dniach kontroli zestawiły wiele protokułów.

Związek zawod. pracown. malarskich i lakierniczych.

Ogólne zebranie członków Związku zawodowego pracowników malarskich i lakierniczych naznaczone na dzień 29 kwietnia r. b., z powodu nieprzybycia oznaczonej liczby członków, nie odbyło się, wobec czego zostało odłożone na dzień 13 maja o godz. 8 po poł.

Pustki w szkołach miejskich.

Nauczycielowie szkół miejskich w ostatnich dniach bardzo się użalają na masowe zmniejszanie się liczby uczni w szkołach. Przyczynę tego upatrują w wyjeździe wielu rodzic. nie posiadających środków utrzymania, poza miasto.

Dzieci na wieś.

Gmina ewangelicka św. Jana wysyła w lecie roku bieżącego do kolonii Okup 1.000 dzieci w 3-ch partyach. Do pierwszej partyi zapisało się już przeszło 800 dzieci.

Odczyt A. S. Wotowskiego.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 maja, o godz. 8 wieczorem p. August Stanisław Wotowski z Warszawy (współautor „Rasputina") wygłosi w sali koncertowej odczyt p. t. „Kult ciała" (na tle powieści Mieczysława Srokowskiego). Odczyt ten w Warszawie doznał znacznego powodzenia. Bilety nabywać można w biurze dzienników „Promień", Piotrkowska 81.

Z teatru Polskiego.

Dziś zatem po raz ostatni idzie ciesząca się niebywałem powodzeniem sensacyjna 4-aktowa sztuka Lindau'a „Prokurator Hallers" z gościnnym występem p. Kazimierza Kamińskiego, jednego z najlepszych z współczesnych odtwórców roli Hallersa. Zainteresowanie się tym spektaklem ogromne. Większość biletów sprzedano.

Jutro sztuka angielsko-chińska p. t. „Mandaryn Wu", z p. Kamińskim w roli tytułowej, w której święcił tryumfy na scenie warszawskiej.

W sobotę premiera dramatu G. Zapolskiej p. t. „Tamten", w której p. Kamiński kreuje rolę żandarma Kornilowa.

Z okolicy.

Ze Zgierza.

Zaprowiantowanie miasta i pomoc dla biednych. W poprzednim budżecie na r. b. delegacya zaprowiantowania miasta przewiduje w przychodzie 1.400.000 mk., a w rozchodzie 1.250.000 mk., z czego na zakup żywności wypada 1.210.510 mk. Suma wpływów przewyższa rozchód od 150.060 mk.

Delegacya niesienia pomocy biednym przewiduje w przychodzie 23.100 mk., z czego 20 tysięcy marek jako dodatek powiatu na rzecz tanich kuchni, zaś w wydatkach 174.300 mk., z czego na utrzymanie tanich kuchni 120.000 mk. na różne nieprzewidziane wydatki 20.000 mk., koszta lecznicze 6.500 mk.; leczenie chorych i oględziny trupów 3800 mk.; leczenie chorych zgierzan w innych miastach 6000 mk.; utrzymanie umysłowo - chorych 2000 mk.; dodatek na rzecz chrześc. Związku kobiet i „Kropli mleka" 6000 mk.; na trepki dla biednych dzieci 1000 mk.; dla miejscowej Rady opiekuńczej dla domu starców i sierot i ewangielickiego domu starców i sierot — 500 mk.; na zagonki 600 mk. i dla zaokrąglenia sumy i nieprzewidzianych wydatków 1.000 marek.

Odpust. W dniu wczorajszym, przy pięknej pogodzie majowej, wielkie tłumy podążyły na odpust do Szczawina. Już wczesnym rankiem ruszyło tam Tow. śpiewacze „Lutnia", członkowie Stow. robotników chrześc., oraz harcerze polscy, zarówno zgierscy i łódzcy. Przybyła do Szczawina także kompania z Dobrej z księdzem proboszczem na czele. W Szczawinie sumę celebrował ksiądz z Brzezin, w kościele kazanie wypowiedział ks. Kamecki zDobrej, na cmentarzu zaś przemawiał ks. Olejniczak z kościoła św. Krzyża w Łodzi. Wśród zebranych tłumnie wiernych nastrój panował niezwykle podniosły.

Z Lutomierska.

Pożar. W ubiegłą sobotę, o godz. 11 wieczorem wybuchł pożar w Kwiatkowicach, w majątku p. Szczytnickiego. Na ratunek pośpieszyła straż lutomierska, która, zajechawszy na miejsce, zastała przy akcyi ratunkowej straż ze Zdziechowa. Spaliła się doszczętnie stodoła długości 120 łokci, napełniona sianem i słomą, oraz narzędzia gospodarskie. Dzięki kierunkowi wiatru, pożar nie przeniósł się na stodoły obok stojące, które, także słomą kryte, mogłyby się łatwo zapalić. Straże wróciły o godz. 4½ rano.

Ogień powstał dość zagadkowo. O godz. 10-ej wiecz. usłyszano w polu 2 wystarzały rewolwerowe. W jakiś czas później poczęły psy dworskie gwałtownie ujadać i biegać po podwórzu, oraz dały się słyszeć krzyki i nawoływania. Zaniepokojeni stróże nocni poszli zbadać przyczynę hałasu. Naraz ujrzeli wydobywający się z lewej części stodoły ogień, który w jednej chwili objął cały budynek. Przypuszczają, że ogień zaprószyli złodzieje, którzy wkradali się do stodoły w poszukiwaniu żyta. Spłoszeni jednak przez psy, aby uniknąć pogoni, podłożyli ogień pod stodołę i umknęli.

Ziemie polskie.

Z Kaliskiego.

Mimo znacznych trudności po ustąpieniu Rosyan z Królestwa, mieszkańcy wsi okolicznych, a zwłaszcza Ciświcy-Nowej, w pow. słupieckim, zakrzątnęli się nad utworzeniem szkół. Ogółem uruchomiono 10 nowych placówek oświatowych. Tymczasem lekcye odbywają się w domach wynajętych. We wsiach, gdzie są koloniści — do południa nauka odbywa się po polsku, po poł. — po niemiecku. Na utrzymanie szkół kmiecie płacą po 46 kop. od morgi.

Z Janowskiego.

Ciekawe są dzieje wsi Batorz w pow. janowskim, w gub. lubelskiej. Założycielami wsi, jak głosi podanie, byli żołnierze króla Stefana Batorego, gdzie tenże miał swój zamek letni, obecnie są tylko szczątki, a na tem miejscu jest dziś cmentarz. Batorz pamięta chwile powstania z roku 1863, gdzie oddział Marcina Borelowskiego-Lelewela w sile 3 000 ludzi stoczył bitwę z Moskalami, największą prawie w okresie powstania, a nawet sam Lelewel tam poległ bohaterską śmiercią i jest pochowany wraz z 31 powstańcami.

Miejsce, gdzie pochowany był Lelewal z towarzyszami, Moskale kazali zrównać z ziemią, aż dopiero obecnie — przy pomocy dwóch starców, którzy grzebali swego czasu tych bohaterów — odnaleziono, a zawiązany miejscowy komitet wkrótce wystawi na tem miejscu mogiłę.

Batorz leży u podnóża góry, z której wypływa rzeka Por. Wieś ta jest niejako odcięta od świata, przeto uświadomienie narodowe jej mieszkańców słabe. Dzięki jednak zabiegom miejscowego proboszcza i tu zaczyna się ruszać. Czynna jest szkoła. Znaczne zainteresowanie wzbudził tu wiec polityczny, na który stawiło się 70 osób.

Z Podlasia.

W Staninie, w pow. łukowskim, na Podlasiu, odbył się wiec polityczny, na którym uchwalono poniższą rezolucyę:

„My, włościanie, zgromadzeni 1 kwietnia 1917 r. na wiecu politycznym w Staninie, ziemi Podlaskiej, oświadczamy: iż uznając Legiony polskie za własność narodu polskiego, domagamy się od Tymczasowej Rady Stanu, aby co rychlej przystąpiła do tworzenia armii narodowej, dla której Legiony muszą być kadrami, a widząc w Tymczasowej Radzie Stanu rząd polski, wyrażamy tutaj swą gotowość do posłuchu wszelkim Jej rozkazom".

Rezolucyę powyższą, opatrzoną przeszło stu podpisami, przesłano Tymczasowej Radzie Stanu.

Z Kalisza.

Odbyło się tu pierwsze w czasie wojny zebranie ogólne członków stowarzyszenia kaliskiego p. n. Związek rzemieślników chrześciańskich, pod wezwaniem **św. Józefa.** Przewodniczył p. Gustaw Michael. Z odczytanego na zebraniu tem sprawozdania dowiadujemy się, że finanse stow. sięgają 3,000 rb. Nadto, wobec projektowanej odbudowy gmachu stowarzyszenia, jeden z kapłanów ofiarował 100 rb. zapomogi.

W sprawie odbudowy gmachu zebranie postanowiło:

Upoważnić zarząd Stowarzyszenia do zaciągania pożyczek w instytucyach finansowych lub od osób prywatnych i zapisywania wszelkiego rodzaju kaucyj do wysokości 20.000 rb., czyli 43,200 marek na warunkach według swego uznania dla pokrycia wydatków odbudowy gmachu Stowarzyszenia i zabezpieczenia tych pożyczek i kaucyj na kaliskich nieruchomościach Nr.Nr. 123 i 128.

Upoważnić prezesa Stowarzyszenia rzemielników chrześciańskich i wice-prezesa, obydwóch razem lub każdego z nich oddzielnie z prawem substytucyi do wniesienia do wykazu hypotecznego kaliskich nieruchomości Nr.Nr. 123 i 128, należących do tegoż Stowarzyszenia, następującego wpisu:

Stowarzyszenie wzamian za oddanie przez magistrat m. Kalisza bezpłatnie z lasów miejskich potrzebnego do odbudowy gmachu Stow. drzewa, obowiazuje się:

a) oddać do bezpłatnego używania magistratu m. Kalisza jedną z sal w gmachu Stowarzyszenia na posiedzenia magistratu i Rady miejskiej, oraz inne publiczne cele zarządu m. Kalisza na przecig lat pięciu;

b) oddać bezpłatnie do użytku temuż magistratowi na przeciąg lat dziesięciu ubikacyj, w których się mieścić będzie szkoła rzemieślnicza na wypadek, gdyby obowiązek utrzymania szkół tego rodzaju przeszedł na magistrat.

Wybory do władz Stow. dały wnik następujący: Do zarządu weszli pp.: Stanisław Herbich, Romuald Kozłowski, Gustaw Michel, Stefan Zalwert, Rafał Stilter, Józef Kical, Antoni Tarchalski, W. Ismer, Piotr Mazurek, Aleksander Szaub, Mieczysław Łągiewski, Teofil Bińkowski, Franciszek Herbich, Franciszek Dąbrowski, Jan Czarnecki, Henryk Biskupski, Michał Blewoński, Antoni Plewe, Albert Hoftmann, Józef Kaczorowski, Bogumił Roll, Kazimierz Masło, Mikołaj Machowski i Henryk Goliński.

Na zastępców wybrani zostali pp.: Andrzej Goździk, Konstanty Łuczak, Józef Piwek, Marcin Bernadzikowski, Rudolf Gruhn, Teodor Iwankiewicz, Józef Kamiński, Józef Krzyżanowski, Franciszek Tworek i Maryan Kulczyński.

Do komisyi rewizyjnej, drogą aklamacyi ponownie wybrano pp.: Mieczysława Janaszewskiego, Józefa Kardolińskiego, Emila Szyminga, Jana Kindlera i Władysława Szyszczyńskiego.

Ze świata.

Sprzedaż obrazów Wierusza-Kowalskiego.

W Monachium w salonie sztuk pięknych Helbinga zostało sprzedanych przez licytacye 77 obrazów Wierusz - Kowalskiego za sumę około 155.000 marek. Największą cenę osiągnięto za „Wesele polskie" (9200 marek), „Powrót" (8000 marek), „Wilk w nocy" (7700 marek) i „Wesoła jazda" (6050 marek).

Sztuka polska na obczyźnie.

W Lozannie otwartą została w jednym z tamtejszych salonów sztuki wystawa dzieł młodego polskiego artysty - rzeźbiarza, p. Franciszka Blacka, zamieszkałego w Morges w Szwajcaryi. W obszernem sprawozdaniu, zamieszczonem w „Gazette de Lausanne", krytyk miejscowy ocenia bardzo pochlebnie wartość prac naszego rodaka, podnosząc z szczególnem uznaniem zalety grupy rzeźbiarskiej „Madonna".

Drożyzna w Ameryce.

Z Rotterdamu donoszą: Według opowiadania podróżnych angielskich, którzy świeżo przybyli z Londynu do Rotterdamu, z chwilą wystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, ceny żywności w Ameryce z szaloną szybkością poszły w górę do takich wyżyn, jakich jeszcze dotychczas nigdy nie bywało. Drożyznę po większej części wywołało gromadzenie zapasów w portach, miastach i w wielkich centrach kolejowych. W Indianopolis stoją szeregi wagonów, naładowanych środkami żywnościowymi, ciągnące się na przestrzeni całych kilometrów. W Chicago daje się odczuwać wielkie zaniepokojenie, co stanie się z olbrzymimi zapasami żywności, które już psuć się zaczynają. Ponieważ o przewiezieniu tych zapasów koleją prawie mowy być nie może, powstał projekt przewiezienia ich przez jezioro Michigan do kolei kanadyjskich, skąd przez porty kanadyjskie mogłyby być przesłane do Europy. W kołach handlowych zapewniają, że sfery kupieckie w Anglii nie mają wielkiego zaufania w sprawności floty amerykańskiej.

Dział ekonomiczny.

Giełda berlińska.

Berlin, 8 maja. — Pod wpływem pomyślnej sytuacyi politycznej i militarnej w dniu dzisiejszym na giełdzie panowała tendencya ufna i mocna. Interesowano się znowu przeważnie t. zw. walorami pokojowymi. Szczególnie ożywiły się tranzakcye akcyami żeglugi. Na rynku walorów górniczych zbudził ogólne zainteresowanie pod wpływem pogłosek o dalszych widokach na dywidendę. Tendencyę mocną ujawniły znowu pożyczki rosyjskie. oraz akcye banków rosyjskich. Znaczną zwyżkę osiągnęły akcye kolei Szantungskiej. Na rynku pożyczek panowała również tendencya mocna; pożyczkami niemieckiemi obracano po kursach wczorajszych. Pieniądz na każde żądanie 4¼%. Dyskonto prywatne 4⅝%.

Berlin, 8 Maja. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne:

5/V		płac.	żąd.
Holandya	„	264.75	265.25
Dania	„	194.25	194.75
Szwecyal	„	188.25	188.75
Norwegia	„	187.75	188.25
Szwajcarya	„	126 ⅛	126.⅜
Austro-Węgry	„	64.20	64.30
Bułgarya	„	80.25	81.25
Turcya	„	20.40	20.50
Hiszpania	„	125.½	126.½

Giełda londyńska

LONDYN,	3/5	4/5
2½% Konsole	55.¼	55.25
5% poż. ros. z r. 1906	82.¼	—.—
4½ poż. ros. z r. 1909	—.—	—.—
Pierwsza ang. poż. woj.	87.¾	87.25
Druga „ „ „	—.—	—.—
Trzecia „ „ „	94.⅜	94.5/16
Goldfilds	1.⅝	1.9/16

Giełda paryska.

PARYŻ	5/5	4/5
3% renta francuska	61.50	61.50
5% poż. francuska	87.55	87.55
3% poż. ros. z r. 1896	—.—	—.—
5% „ „ z r. 1906	71.10	70.40
Banque de Paris	1008.—	1007.—
Credit Lyonnais	1165.—	1160.—
Union Parisienne	641.—	641.—
Baku	—.—	—.—
Briańskie	—.—	400.—
Lianozow	376.—	381.—
Malcew	550.—	561.—
Nafta	898.—	—.—
Tulska fabr. nabojów	1390.—	1304.—
Lena Gold	—.—	49.—
Goldfields	—.—	46.—

Kursy dewiz.

Londyn.	8/5	1/5
Czeki na Amsterdam, 3 mies.	11.825	11.77
„ „ „ krótkie	11.645	11.62
„ „ Paryż, 3 mies.	27.52	27.55
„ „ „ krótkie	27.17	27.17
„ „ Petersburg, krótkie	171.—	169.—
Amsterdam.	**5/5**	**6/5**
Czeki na Berlin	37.325	37.575
„ „ Wiedeń	23.17	23.60
„ „ Szwajcaryę	47.15	47.85
„ „ Kopenhagę	69.95	69.95
„ „ Sztokholm	73.50	73.45
„ „ Nowy York	244.50	—.—
„ „ Londyn	11.65	11.63
„ „ Paryż	42.90	42.80
Paryż.	**21/4**	**20/4**
Czeki na Londyn	27.155	27.16
„ „ Nowy York	5.70	5.70
„ „ Petersburg	159.—	164.—
„ „ Włochy	82.—	82.50
„ „ Szwajcaryę	111.—	111.—
„ „ Madryt	617.50	—.—
„ „ Amsterdam	233.—	233.—
„ „ Danię	163.—	161.—
„ „ Norwegię	164.—	166.50
„ „ Szwecyę	176.—	170.50
Nowy York.	**5/5**	**4/5**
Czeki na Berlin (à v.)	—.—	—.—
„ „ Paryż (à v.)	5.7150	5.7150
„ „ Londyn (60 dn.)	4.72	4.72
„ „ „ telegraficz.	4.7645	4.7645
Zurych.	**7/5**	**5/5**
Czeki na Berlin	79.10	79.15
„ „ Wiedeń	49.70	49.70
„ „ Amsterdam	211.—	210.75
„ „ Nowy York	5.11	5.16
„ „ Londyn	24.56	24.57
„ „ Paryż	90.35	90.40
„ „ Medyolan	73.80	74.60
Wiedeń.	**7/5**	**5/5**
Banknoty markowe	155.75	155.75
Czeki na Amsterdam	414.—	414.—
„ „ Szwajcaryę	199.—	199.—
„ „ państwa Skandyw.	294.—	294.25
„ „ Sofia	126.75	126.75
„ „ Nowy York	8.64	8.64
Banknoty rublowe	335.—	335.—

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo [illegible] A. [illegible] G. ZAWIŁOWSKI.

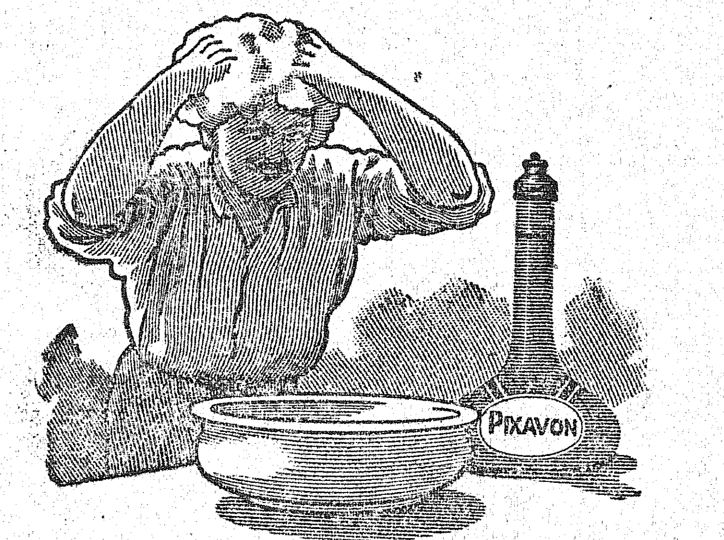
TEATR POLSKI Łódź, Cegielniana 63. 8941—30

Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego.
Środę 9-go maja punktualnie o godz. 7½ w.
PROKURATOR HALLERS
sztuka w 4 akt. Lindan'a.

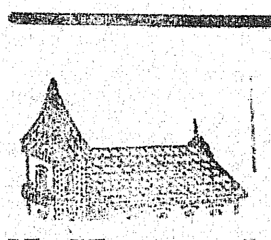
Czwartek, 10 i piątek, 11 Maja r. b., o godz. 7 i pół
Mandaryn Wu
sztuka angielsko-chińska w 3 aktach.

Stosownie do rozporządzenia, Kasa Teatralna przyjmuje opłaty za bilety tylko w markach polskich lub niemieckich. Kasa przyjmuje drobną monetę ros. tylko do 15 k.

ODEON. Dziś **ODEON.**
OJCIEC TROSKA
Tragedya z życia artystów.
Ze złotej seryi Nordisk.
Ceny normalne.
Biuro ogł. „Kuryer", Piotrk. 60.



Błogiego uczucia
doznaje się po obmywaniu głowy Pixavonem. Jest to łagodne, płynne mydło dziegciowe do obmywania głowy, pozbawione przykrego zapachu dziegciu za pomocą specyalnego, patentowanego sposobu. Cena butelki Pixavonu, wystarczającej na kilka miesięcy M. 2.25. Dostać można we wszystkich odpowiednich sklepach. Wszystkie lepsze zakłady fryzyerskie uskuteczniają obmywanie głowy Pixavonem.



DACHÓWKI DRENY w różnych gatunkach poleca
K. Kawecki i S-ka. Łódź, Przejazd 42/44.
Biuro ogłoszeń „Kuryer", H. Kustow, Piotrkowska 60. 5274 6

Etaminy szwajcarskie i bluzki na suknie poleca
Bruno Rosenberg, Łódź
Piotrkowska 103.

Dzielna 18. SALA KONCERTOWA. Dzielna 18.
W niedzielę d. 13 maja r. b. o godz. 8 w.
August Stanisław WOTOWSKI z Warszawy
wygłosi odczyt p. t.
„Kult ciała"
na tle powieści MIECZYSŁAWA SROKOWSKIEGO.
UWAGA: Odczyt nowyższy wygłoszony był w Warszawie **trzykrotnie.**
Bilety do nabycia w biurze dzienników „Promień", Piotrkowska 81, zaś w dniu odczytu w kasie Sali Koncertowej

Institut de Beauté de M-lle Miłakowska
Łódź, ul. ZAWADZKA 6, (uczenica prof. Archambeau w Paryżu).
Specyalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery
twarzy.
Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmacnianie porostu włosów. Usuwanie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączne użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków Opieka lekarska. Przyjęcia od godz 8—6 wieczorem

PENSYONAT GOLDBERGA
przy 2-gim przystanku kol. kolei elektrycznej podjazdowej Łódź—Aleksandrów.
Przyjmuje się zapisy.
Informacye tamże na miejscu

Najtańsze źródło! Korzystajcie z okazyi
Z powodu likwidacyi interesu nabyć można **bardzo tanio** różne **resztki** Szewiotu, Boston i Alpagi, odcinki kolorowej satyny na damskie płaszcze i kostyumy, towar na męskie damskie ubrania okrycia, (czarny z białą kratką inne) różne cajgi, towar na bluzki, barchany letnie zimowe. **Łódź, ul. Widzewska 40,** m 10, front, II piętro na prawo. **Ceny stałe.** 4982—10

Nasiona
wszelkie **w czystych odmianach** tylko jeszcze w składach 5285—7
L. Jasińskiego
w Łodzi Andrzeja 10 i w Łęczycy.

Licytacya przymusowa.
W czwartek, dn 10 maja 1917 roku sprzedam przez licytacyę publiczną in plus:
we dworze gminy Puczniew, powiatu łódzkiego, o godz. 11 przed poł.: 4 krowy.
5302—1 **Schmidt.**
Komisarz podatkowy

Dziś! PREMIERA Dziś!
Najpotężniejsze dzieło kinematograficzne, jakie dotychczas demonstrowane było w Łodzi,
Król Yankee'sów
Wstrząsający dramat z życia amerykańskiego miliardera, w 6 wielkich aktach. Od początku do końca obraz ten trzyma widza w napięciu. Niebywała dotychczas oryginalna treść w wykonaniu najwybitniejszych sił **amerykańskich.** Wydawca obrazu, **największa w świecie** firma kinematograficzna **„World".**
Pomimo wielkiego nakładu kapitału, ceny miejsc **zwyczajne.**
Początek ostatniego przedstawienia codziennie o 8½
CASINO.

II-ie Polskie Gimnazyum filologiczne
(Łódź, Placowa 13)
zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów nowych kandydatów, że **egzamina wstępne przedwakacyjne rozpoczną się 11 czerwca** r. b. o godz. ½9 rano. Podania przyjmuje kancelarya szkoły w godz. szkolnych.

Do wynajęcia od 1 lipca 3, 4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Juliusza 37.

Zakład krawiecki Fr. Klinowskiego przyjmuje wszelkie obstalunki. Piotrkowska Nr. 155.

Ogłoszenia drobne:

Frebianka potrzebna na wyjazd do Tomaszowa. Zgłaszać się Krótka 12, m. 6, od 2 do 5-ej. 5258—3

Kursy nauki pisania na maszynach wszelkich systemów. Przejazd 16, Telatycki Kuźnik. 5263—8

Kupię zaraz węgla w różnych ilościach, oraz gazomierz Sienkiewicza 67, Edmund Waszkiewski. 5287—2

Pianina nowe, używane, strojenie, reparacya, wysyłka na prowincyę. Ceny niskie, gotówką lub raty. Chodkowski, Sienkiewicza 25 (Mikołajewska). 5095—8

Nasiona warzywne, kwiatowe Kwiaciarnia Kołaczkowskiego, Piotrkowska 83. 5153-6

Maszyny do pisania rosyjskiem lub innem pismem przerabia na niemiecko-polskie pismo doskonale, najtaniej. Adolf Goldberg, Łódź, Rozwadowska 6. 4983—4

Sprzedaż odpadków ekonomicznych na pudy i na funty. Piotrkowska 155. 5238—7

X. Meble: stołowy, sypialnia cębowa, kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Łódź, Orla 28, stolarnia. 5096—15

Fortepiano kupię lub wydzierżawię. Berndt, Kątna 18, m. 8. 5295—4

Wirówki do mleka szwedzkie do sprzedania. Łódź, Przejazd 16 5252—6

Zakład fryzyerski w dobrym punkcie, egz. od 10 lat, do sprzedania. Wiadomość w adm. „Godziny". 5263—4